

Wątki centralno-azjatyckie w polskiej historii i kulturze♥

Gryf

Godłem wielu miast na Kaszubach i Pomorzu jest gryf. Dziwny ten stwór przedstawiany jako pół orzeł pół lew z końskimi uszami i grzebieniem z rybich płetw zamiast grzywy. Znany był już Grekom i Rzymianom.

Jest wiele legend i prac naukowych o pochodzeniu gryfa. W ostatnich pracach za miejsce pochodzenia uważa się Scyтіę (częścią której była okolice obecnej Samarkandy w Uzbekistanie), skąd wydobywano złoto, rozwożone przez greckich kupców do Europy. Te tereny obfitowały w liczne szczątki dinozaurów. Szkielet jednego z nich (*protoceratopsa*) przypomina gryfa. Być może, że został przywieziony przez kupców handlujących z ludami koczowniczymi Azji Centralnej lub rycerzy wracających z wypraw krzyżowych.

Najazd tatarski

Jan Długosz, pierwszy polski historyk, napisał "Najlaskawszy i najlepszy Bóg, rozgniewany szpetnymi plugastwami oraz niegodnymi i wstrętnymi występami Polaków, którymi zgrzeszyli, sprzeniewierzając się Jego majestatowi przez rozliczne niesprawiedliwości i nadużycia, poruszył przeciw nim dziki i barbarzyński szczep Tatarów". Norman Davies, współczesny historyk Polski, określił najazd tatarski z roku 1241 jako „bicz boży”. W rzeczywistości jednak była to normalna na ów czas ekspansja gospodarcza protoplastów współczesnych narodów Azji Centralnej na Europę (na terenach polskich sięgnęła ona Wrocławia, Sandomierza i Krakowa). W Krakowie dała początek dwóm zwyczajom, które przetrwały do dziś. Święto Lajkonika obchodzone jest w oktawę Bożego Ciała: jeździec w tatarskim stroju przemierza wtedy ulice miasta na drewnianym koniu. Zwyczaj drugi to hejnał – melodia grana na trąbce z wieży kościoła Mariackiego, urwany w pół nuty na pamiątkę po strażniku miejskim, któremu tatarska strzała przeszła gardło w chwili, gdy trąbił na alarm.

Trębacz z Samarkandy

W Samarkandzie ta legenda ma nieco inną interpretację. W jej myśl, zabicie odgrywającego hejnał oznaczało zabicie duchownego, co spowodowało klątwę niebios na najeźdźców. Mógł ją z nich zdjąć tylko trębacz z Polski, grając na rynku w Samarkandzie utwór, którego jego historyczny poprzednik nie skończył w 1241 r. I tak się stało. W 1942 r., na prośbę miejscowej ludności, polscy trębacze z armii gen. Andersa odegrali hejnał Krakowa przed słynnym meczetem z prochami Timura na starym rynku w Samarkandzie.

Polskie groby w Azji Centralnej

W latach 1942 -1943 w Uzbekistanie zmarło około 2500 polskich żołnierzy (w pozostałych republikach centralno- azjatyckich ok. 600). Polskie cmentarze lub kwatery są w 15 miejscowościach Uzbekistanu (Guzar, Karkin-Batasz, Jakkabag, Szachrisabz, Kitab, Czirakcz, Karmana, Kanimech, Narpai, Jangijul, Wrewskaia (obecnie Olmazor), Margelan, Karszi, Dżyżak i Taszkent). Jest godne szczególnego podkreślenia, że większość z polskich cmentarzy w Uzbekistanie przynajmniej częściowo się zachowała.

♥ Piotr Ostrowski, Pojezierze Kaszubskie. Praktyczny Przewodnik, Pascal, Bielsko Biała 2000, s. 14; Norman Davies, Boże Igrzysko. Historia Polski, Znak, Kraków 1989, t. I, s. 129-30; Ksawery Pruszyński, Trębacz z Samarkandy, Beskidzka Oficyna Wydawnicza, Bielsko Biała 1993; http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw3_2_51.